

Netanjahu wykorzystuje Iran w kampanii wyborczej

5 marca 2015

Ostatnio coraz głośniej mówi się o irańskim programie atomowym. Benjamin Netanjahu udał się nawet do Stanów Zjednoczonych, aby wyrazić swoje „przekonanie”, że Iran jest terrorystą i zagraża światowemu bezpieczeństwu. Jak się okazuje, w najbliższym czasie w Izraelu odbędzie się kampania wyborcza.

Stany Zjednoczone domagają się aby Iran przystał na postawione warunki, które pozwolą rozwiązać kwestię programu jądrowego. Iran oskarżany jest o prace nad bronią atomową, jednak pokojowe rozwiązania nie są najwyraźniej na rękę Izraelowi. Temat Iranu, broni masowej zagłady, wspierania terroryzmu itd. jest poruszany już od kilku lat.

Obecnie sytuacja jest taka, że USA chcą pokojowego rozwiązania, a Izrael militarne. Tak przynajmniej wynika z wypowiedzi Benjamina Netanjahu, który oświadczył przed amerykańskim parlamentem, że Iran jest radykalny, stanowi wielkie zagrożenie dla Izraela i całego świata. Nawiązywał przy tym do dawnych wypowiedzi irańskiego przywódcy duchownego i politycznego, Alego Chameneiego, który groził zniszczeniem państwa żydowskiego.

Netanjahu nie zgadza się na pokojowe rozwiązanie, które ma ograniczyć irański program nuklearny na okres 10 lat, po czym umowa, na którą irańskie władze jak dotąd nie przystały, zostałaby zniesiona. Premier Izraela domaga się aby Iran „powstrzymał agresję” przeciwko krajom na Bliskim Wschodzie i przestał wspierać terroryzm na całym świecie.

Co ciekawe, Barack Obama już wcześniej zapowiadał że nie przyjmie Benjamina Netanjahu w Białym Domu. Jego obecność w Stanach Zjednoczonych jest określana jako umotywowana

politycznie – już za dwa tygodnie w Izraelu odbędą się wybory do Knesetu. Najwyraźniej temat irańskiej broni jądrowej pojawia się wtedy, gdy jest to potrzebne i można na tym skorzystać, choć w tajnych dokumentach Mossad wykluczył aby Iran miał pracować nad bronią masowej zagłady.

Autorstwo: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)